

Podróż zimą

Lekarz weterynarii Sabina Galganek-Rajchel, dyplomowany specjalista chorób zwierząt futerkowych, chciałyby dziś podzielić się kilkoma wskazówkami na temat bezpiecznego przewożenia zwierząt przy niesprzyjającej pogodzie.

Nadchodzi zima, dni stają się coraz chłodniejsze, a nasze zwierzęta chorują. Zakładamy czapkę, kurtkę i szalik, a szurka wkładamy do pudełka czy kartonu. Niejednokrotnie zdarza się, że do gabinetu przynoszone są wychłodzone zwierzęta, gdyż właściciele zapominają o zabezpieczeniu ich przed zimnem. Dzieje się tak, ponieważ najmniejsi pacjenci mają dużą powierzchnię ciała w stosunku do jego masy. Sprawia to, że zarówno pochłaniają, jak i tracą ciepło intensywniej niż większe zwierzęta.

W związku z tym pamiętajmy, że przy chłodnej i wietrznej pogodzie powinniśmy odpowiednio przygotować naszego podopiecznego do opuszczenia domu. Do transportera należy włożyć polarowe kocyki tak, by zwierzę mogło się w nich ukryć. Warto również umieścić w środku termofor lub słoik z ciepłą wodą owinięty materiałem. Nie używajmy plastikowych butelek, gdyż mogą zostać one z łatwością przegryzione. Zwróćmy uwagę, aby woda nie była zbyt gorąca i nie oparzyła zwierzęcia. Termoform powinien zajmować tyle miejsca, żeby pupil w razie potrzeby mógł się od niego odsunąć. Warto mieć ze sobą dodatkowy koc do owinięcia transportera od zewnątrz, który zabezpieczy zwierzę przed zimnym wiatrem. Nie zapominajmy także, aby w trakcie podróży stale kontrolować naszych podopiecznych: czy nie jest im za zimno bądź za gorąco.

Poprawki do posta wprowadzała lek. wet. Klaudia Majcher.